

<https://www.bbn.gov.pl/pl/informacje-o-bbn/publikacje/materialy-archiwalne/biblioteka-bezpieczenst/analizy-rapor ty-i-nota/6393,NOTATKA-BBN-Aktywnosc-Rosji-w-Arktyce.html>
30.04.2024, 17:18

NOTATKA BBN: Aktywność Rosji w Arktyce

Przedstawiamy notatkę poświęconą obecnej polityce Rosji względem obszaru Arktyki. Materiał opracowany został w Departamencie Analiz Strategicznych. Jednocześnie informujemy, że publikowane na stronach Biura materiały ograniczają się do części informacyjnej, pomijając wnioski dla bezpieczeństwa RP. Jak zauważa autor materiału, nie da się wykluczyć, że intencją Rosji może być wciągnięcie świata zachodniego w nowy - arktyczny - etap wyścigu zbrojeń, w którym rosyjska armia ma w chwili obecnej jednoznaczną przewagę.

NOTATKA BBN nt. aktywności Rosji w Arktyce

W ciągu minionego roku dało się zaobserwować wzmożone zainteresowanie władz Federacji Rosyjskiej regionem Arktyki. Uwieńczeniem reform strukturalnych (powołanie organu administracyjnego koordynującego działania w Arktyce), militarnych (utworzenie Północnego Okręgu Wojskowego) i ustawodawczych (ustawa o planowaniu strategicznym) było umieszczenie zadania obrony Arktyki w znowelizowanej doktrynie wojskowej FR. Rozpoczęta w 2014 r. rozbudowa infrastruktury wojskowej nabrała takiej intensywności, że można ją potraktować jako ostentacyjną demonstrację siły.

Zapowiedziano, że w 2015 r. Rosja ponownie złoży w Komisji ONZ ds. Granic Szelfu Kontynentalnego wniosek o rozszerzenie swych granic w Arktyce i przedstawi dowody, że ma prawo do przejęcia pod swoją jurysdykcję 1,2 mln km² na Oceanie Arktycznym. Nie można więc wykluczyć, że obecna militaryzacja Arktyki nosi charakter uprzedzający i ma na celu przygotowanie do aneksji obszarów arktycznych, do których Rosja rości sobie prawa. Spowodowałyby to wyjątkowo niekorzystne skutki strategiczne, tak dla państw arktycznych, jak i ich sojuszników w NATO. Oznaczałoby bowiem albo milczące przyzwolenie na poczynania Rosji, albo konieczność podjęcia działań wojskowych. W tym kontekście można sądzić, że ubiegłoroczna aneksja Krymu nie była celem samym w sobie, a próbą wysondowania, w jaki sposób społeczność międzynarodowa zareaguje na kolejne działania wbrew prawu.

Nie da się wykluczyć, że intencją Rosji może być wciągnięcie świata zachodniego w nowy - arktyczny - etap wyścigu zbrojeń, w którym rosyjska armia ma w chwili obecnej jednoznaczną przewagę.

Prawdopodobnie najbardziej zaskakującym i nieoczekiwanym zapisem zawartym w znowelizowanej strategii wojskowej Rosji okazał się ten dotyczący rozszerzenia katalogu zadań sił zbrojnych w czasie pokoju o realizację narodowych interesów FR w Arktyce. Omawiając znowelizowaną doktrynę wojskową prezydent W. Putin podkreślił dwa aspekty: wyłącznie ekonomiczny charakter rosyjskiego zainteresowania Arktyką oraz „absolutnie niezbędną konieczność rozbudowy sił zbrojnych w tym regionie, aby zapewnić Rosji zdolność obronną”. W opinii ekspertów

rozbudowa infrastruktury wojskowej w Arktyce nie może (raczej) stanowić odpowiedzi na „tarczę antyrakietową”, ponieważ zaburzenia pola magnetycznego w warunkach silnej jonizacji podbiegunowej atmosfery wykluczają przydatność tych rejonów. Inne bezpośrednie sposoby wykorzystania tych rejonów w celu „zapewnienia zdolności obronnej” trudno byłoby wskazać, tak więc należy przypuszczać, że zapis w doktrynie wojskowej dotyczy osiągnięcia celów politycznych, a nie militarnych.

Oprócz wspomnianego zapisu w doktrynie wojskowej, w 2014 r. Rosja podjęła cały szereg innych działań, których wspólnym mianownikiem było umocnienie jej pozycji na lądolodzie i wyspach Arktyki:

- › powołany został nowy organ państwowy (grupa elastycznego reagowania) odpowiadający za koordynację działalności ministerstw i resortów, władz regionów i biznesu w Arktyce;
- › zatwierdzony został Państwowy program społeczno-gospodarczego rozwoju strefy arktycznej FR do 2020 r., uzupełniający obowiązujące Podstawy polityki FR w Arktyce na okres do 2020 r. i w dalszej perspektywie;
- › podjęto szeroko zakrojone prace modernizacyjne Przejścia Północno-Wschodniego (PP-W);
- › zrestrukturyzowano siły zbrojne w regionie;
- › uruchomiono Regionalne Centrum Ekologiczne, którego zadaniem ma być monitoring ekologiczny i kontrola przestrzegania prawa o ochronie przyrody, zarówno w miejscu stacjonowania floty, jak i na lądzie, rozpoczęto porządkowanie wysypisk wysokotoksycznych odpadów, przystąpiono do budowy zakładów utylizacji;
- › zrealizowano wyprawę badawczą w kierunku bieguna północnego, aby w oparciu o jej wyniki złożyć wnioski w Komisji ONZ ds. Granic Szelfu Kontynentalnego o rozszerzenie granic rosyjskiej strefy ekonomicznej.

Znaczenie, jakie dla Rosji ma obszar położony za kręgiem polarnym obrazuje statystyka: jest to terytorium zamieszkałe przez zaledwie 1 proc. ludności FR, jednak wytwarza 11 proc. PKB i 22 proc. całego rosyjskiego eksportu (chodzi o wydobywane tam węglowodory). Wskaźniki te będą rosły w miarę postępowania zmian klimatycznych, w wyniku których wydłużyć się będzie okres dostępności PP-W; może stać się ono szlakiem morskim skracającym czas żeglugi z Azji do Europy nawet o dwa tygodnie.

Ponadto, cała (nie tylko rosyjska) Arktyka obejmuje ok. 25 mln km² i może zawierać 13 proc. nieodkrytych światowych złóż ropy naftowej oraz 30 proc. zasobów gazu.

Rozbudowa infrastruktury wojskowej

W roku 2014 w sprawie Arktyki dało się zauważyć nasilenie dwóch przeciwstawnych tendencji. Pierwsza, to wzmocnienie retoryki władz deklarujących, że zainteresowanie Arktyką dotyczy wyłącznie sfery gospodarczej. Druga, to podejmowanie działań zmierzających do militaryzacji tego obszaru, czego jaskrawym przykładem było powołanie, w oparciu o Flotę Północną, Północnego Okręgu Wojskowego. Oprócz Floty Północnej, w jego skład weszły doborowe oddziały skierowane z sąsiednich okręgów wojskowych oraz 61 samodzielna brygada piechoty morskiej.

W kwietniu 2014 r. prezydent Putin polecił powołanie zgrupowania okrętów podwodnych i nawodnych i umocnienie granicy w Arktyce. Na 2015 r. zapowiedziane jest zakończenie formowania Armii Sił Powietrznych i Obrony Przeciwlotniczej Arktyki. Prowadzone są prace remontowe i budowlane obejmujące 13 lotnisk, poligon dla lotnictwa i 10 technicznych stacji radiolokacyjnych oddziałów i punktów naprowadzania lotnictwa. O jedną trzecią (dwie brygady arktyczne, jedna w obwodzie murmańskim, druga – w 2016 r. – w Jamalsko-Nienieckim Okręgu

Autonomicznym) zwiększona zostanie liczebność piechoty morskiej Floty Północnej. W strefie arktycznej FR funkcjonują obecnie trzy duże centra ratownictwa, cztery oddziały poszukiwawczo-ratunkowe, łącznie ok. 10 tys. osób. Planowane jest powołanie systemowego kompleksu bezpieczeństwa poprzez utworzenie dziesięciu dodatkowych centrów ratownictwa i usuwania skutków katastrof. W centrach zatrudniani będą ratownicy, którzy obecnie przechodzą przeszkolenie arktyczne w systemie kształcenia ministerstwa ds. sytuacji nadzwyczajnych oraz w Arktycznym Centrum Naukowym Ratownictwa. Pierwsza z dwóch brygad ratowniczych, które wejdą w skład Zjednoczonego Dowództwa Strategicznego w Arktyce podejmie służbę w 2015 r.

Rosja przyspieszyła również rozbudowywanie infrastruktury mieszkalnej dla swoich żołnierzy w Arktyce: z zaplanowanych sześciu miasteczek wojskowych rozlokowanych za kołem podbiegunowym gotowe i zasiedlone są już trzy.

Status prawny Arktyki

Prawo międzynarodowe nie reguluje statusu prawnego Arktyki, jednak uznawanych jest tu kilka teorii podziału. Najszerzej uznawana jest teoria kanadyjska, utrzymująca, że państwo, którego terytorium przylega do obszarów arktycznych może rościć sobie prawa do odpowiednio wyznaczonego sektora (stąd „arktyczna piątka”: Rosja, Kanada, USA, Dania i Norwegia); druga, to teoria prawa otwartego morza, zgodnie z którą żadne państwo nie posiada nad Arktyką zwierzchnictwa terytorialnego, a zatem obowiązuje zasada równości dla wszystkich podmiotów, dotycząca jednak swobody żeglugi, ale nie prawa do eksploatacji zasobów naturalnych. To ostatnie regulowane jest ustaleniami określającymi przebieg szelfu kontynentalnego i wyznaczanie wyłącznej strefy ekonomicznej (200 mil). Suwerennym prawem do szelfu i jego bogactw dysponuje wyłącznie państwo nadbrzeżne. Jeśli dostarczy ono dowodów geomorfologicznych, że obszar poza jego wyłączną strefą ekonomiczną jest naturalnym przedłużeniem szelfu kontynentalnego, będzie miało prawo rozszerzenia strefy nawet o 400 mil morskich.

Minister bogactw naturalnych i ekologii FR poinformował, że zakończona jesienią 2014 r. ekspedycja naukowa zgromadziła próbki pobrane z dna Oceanu Arktycznego wykazujące, że Grzbiet Łomonosowa, podwodne pasmo górskie sięgające pod biegun północny, stanowi kontynuację szelfu kontynentalnego, wobec tego Rosja ponownie złożyła we właściwej komisji ONZ wniosek o rozszerzenie swych granic w Arktyce. Zatwierdzenie wniosku oznaczałoby przyznanie Rosji dodatkowych praw do 1,2 mln km² na Oceanie Arktycznym. Drugim beneficjentem byłaby Kanada, ponieważ podwodne pasmo górskie kończy się jakoby na jej szelfie kontynentalnym.

Możliwe cele strategiczne Rosji

Nie da się jednoznacznie wskazać, osiągnięciu jakich celów strategicznych służyć mają podjęte przez Rosję działania w Arktyce, niemniej jednak zainwestowanie tak dużych sił i środków wskazuje, że oczekiwane efekty muszą być bardzo ważne. Tym bardziej, że wyraźna jest przewaga inwestycji militarnych nad gospodarczymi, a militaryzacja Arktyki w celu zapewnienia praw gospodarczych wydaje się zupełnie nieuzasadniona. Spośród innych możliwych celów przyświecających Rosji warto, jak się wydaje, rozważyć pięć opcji (uszeregowanych według poziomu prawdopodobieństwa):

Opcja pierwsza: działania i deklaracje Rosji dotyczące Arktyki potraktować należy jako demonstrację siły oraz sygnał dla międzynarodowej opinii publicznej, że bez względu na werdykt Komisji ONZ ds. Granic Szelfu Kontynentalnego Rosja zdeterminowana jest wyegzekwować prawo do rozszerzenia swoich praw do lądolodu Arktyki. Ostentacyjna militaryzacja regionu miałaby pokazać, że w razie nieprzyznania Rosji prawa do rozszerzenia granic szelfu rozpocznie się polityka faktów dokonanych, polegająca na zajmowaniu spornych terenów. Pomijając ekonomiczne skutki takiego manewru, byłaby to sytuacja bardzo niekomfortowa, oznaczałaby bowiem albo nieformalną aprobatę rosyjskiej ekspansji terytorialnej (popartą ewentualnie werbalnymi

protestami, jak to miało miejsce podczas aneksji Krymu), albo konieczność podjęcia działań wojskowych (być może nawet z zastosowaniem art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego), choćby tylko po to, aby pokazać, że rosyjskie łamanie prawa międzynarodowego spotka się z odporem.

Opcja druga: rozpoczynając demonstrację siły Rosja podjęła próbę przestawienia nowego wyścigu zbrojeń na korzystniejszą dla niej tory. Chodziłoby o zmuszenie państw członkowskich NATO do kapitałochłonnego dobrojenia się w sprzęt bojowy sprawny w warunkach arktycznych. Rosja dysponuje zarówno takim sprzętem, jak i rozwiązaniami technologicznymi przydatnymi w warunkach podbiegunowych. Gdyby państwa NATO uznały za celowe „dogonić” Rosję i uzupełnić posiadane uzbrojenie sprzętem arktyczny, wiązałoby się to z koniecznością ogromnych nakładów.

Opcja trzecia: ewentualny konflikt o Arktykę Rosja chciałaby potraktować jako próbę dla spójności sojuszniczej w NATO i UE. Rosyjscy eksperci od dawna sugerują możliwość podjęcia ścisłego współdziałania Rosji i Kanady jako państw mających prawo do zagarnięcia większej części Arktyki, co miałyby doprowadzić do wyeliminowania z gry o Arktykę USA, Danii i Norwegii.

Opcja czwarta: w razie rozszerzenia swojej jurysdykcji na nowe obszary arktyczne Rosja zaczęłaby traktować PP-W nie jako wody terytorialne, a jako wody wewnętrzne, co dawałoby jej pretekst do zablokowania dostępu do szlaku żeglugowego. Obecnie prawo żeglugi tym torem jest reglamentowane i Rosja przyznaje je incydentalnie („for request”).

Opcja piąta: kosztowna inwestycja w bezpieczeństwo ekologiczne Arktyki i usuwanie nagromadzonych tam zanieczyszczeń jest na tyle nieoczekiwana, że wskazywać może na ukryte intencje. Dotychczas FR nie przestrzegała choćby elementarnych zasad ochrony środowiska. Przeciwnie, na całym swoim terytorium stosuje rabunkową eksploatację surowców, której towarzyszy chaotyczne składowanie toksycznych odpadów. Można więc zakładać, że akcja oczyszczania Arktyki i budowania tam zakładów utylizacji związana jest z realizacją innych celów – być może kamuflażem lub dyslokacją obiektów wojskowych.

[Tweetnij](#)